

Pik

nr 6 marzec 1989

Tylko ten człowiek wart
nazwy człowieka, który ma
pewne przekonania i potrze-
bi je bez względu na sku-
tki wyznawać czynem.
Józef Piłsudski

Poznański Informator Konfederatów

Żądamy wolnych wyborów!

UCHWAŁA

44 lata temu w Jaltcie przywódcy 3 wielkich mocarstw: Winston Churchill, Franklin D. Roosevelt i Józef Stalin nie będąc uprawnieni do tego, a także wbrew wcześniejszym deklaracjom, zawarli porozumienie przesadzające o losie Polski i narzucające Polsce rząd. Polska znalazła się w strefie wpływu sowieckich, a praktycznie mimo formalnej przynależności do zwycięskiej koalicji w II wojnie światowej do dziś jest okupowana przez obce wojska.

Umowę jałtańską zawarto bez udziału Polski i wbrew jej woli, wobec tego do niczego Polaków nie zobowiązuje. Pozostały jednak zobowiązania mocarstw do zapewnienia Polakom wolnych i nieskrępowanych wyborów. Wyborów takich dotychczas nie przeprowadzono.

Przebudowa w Sowietach winna znaleźć aplauz w świecie dopiero po bezwarunkowym wyprowadzeniu z Polski i innych krajów Europy Wschodniej wojsk okupacyjnych.

KPN w swym programie politycznym odrzuca porozumienia z okupantami i ich krajowymi zausznikami. Programem minimum na dzisiaj są nie rozkłowy gabinetowe a jedynie wolne wybory b-o-r-y. Wzywamy sympatariuszy Jątki: rządy USA i W. Brytanii do dopełnienia zobowiązań tam zaciągniętych i spowodowania wolnych wyborów w Polsce, choć by pod kontrolą międzynarodową.

Hańbą dla Europy i Świata jest, że naród, który jako jeden z pierwszych stworzył wzorce demokracji, dziś żyje w upodleniu podporządkowania narzucanym namiestnikom.

Do momentu wolnych wyborów i wyłonienia władz krajowych jedynym reprezentantem i symbolem suwerenności Rzeczypospolitej jest Prezydent i rząd polski przebywający na obczyźnie.

Poznań 12. II. 1989r.

Kierownictwo Akcji Bieżącej
obszaru wielkopolskiego KPN

III KONGRES KPN ZAKOŃCZONY

Dnie 4. marca odbyła się w Krakowie ostatnia (druga, pierwsza została rozbita przez SB) tura III Kongresu KPN.

O g. 11.00 ka. Adolf Chojnacki z Juszczyzna odprawił mszę św., po której rozpoczęły się obrady. Dokonano wyboru Przewodniczącego, Rady Politycznej i Komisji Rewizyjnej. Zatwierdzono projekt programu Konfederacji, który składa się z czterech części. Pierwsza z nich, zatytuowana "Konfederacja", dokonuje sformułowania partii. Część druga: "Program maksimum" jest syntezą dotychczasowej linii programowej KPN zawartej w "Rewolucji bez rewolucji", Uchwale Politycznej ligi Kongresu KPN i innych dokumentach. Część trzecia stanowi "Program minimum" określający program walki o wolne wybory i dwuwariantowy program działań bieżących: rewolucyjny i ewolucyjny. Częścią ostatnią jest "Program

WIELKANOC 1989

Czytelnikom - szczęścia,

Polsce - zmartwychwstania

zespół REDAKCJA

sanacji gospodarki narodowej". Jest to modelowy program wydobycia kraju z kryzysu przy pomocy zdecydowanych i szybkich posunięć ekonomicznych z przereformowaniem kosztów reformy ze społeczeństwa na aparat państwowy.

O godz. 19. Przewodniczący Prezydium Kongresu Andrzej Ostojca-Owsiński wypowiedział słowa: "III Kongres Konfederacji Polski Niepodległej uważam za zamknięty".

PO AFGANISTANIE - POLSKA ?

Podczas ostatniego wojny Polskę opanowała Armia Czerwona. Było to naturalne w poręki za Niemcami. Ale wojna już się skończyła, a wojska pozostały i chyba jeszcze sobie "pobęda". Po co wojska bolszewickie pozostały w PRL? Przecież jest tu LWP, które jest ściśle powiązane z Sowietami wieloma, bardzo wieloma więzami. Jest to faktycznie wydzielony oddział bolszewickiej armii.

Stacjonowanie wojsk okupacyjnych w naszym kraju nazywa się w języku komunistycznym "ograniczonym kontyngentem czasowo stacjonującym w PRL". Tytuł, że to stan rzeczy nie jest czasowy - on trwa już 44 lata! I jak długo ma jeszcze trwać?

Ciągnie się na usta pytanie, czy te wojska nie pozostały u nas po to, by Polskę nadzorować. W 1956 r. próbowaliśmy nawet zdecydować o tym, kto ma rządzić w Warszawie.

Dzisiaj, w dobie powszechnego odprezenta stacjonowanie obcych wojsk w naszym kraju jest dowodem braku suwerenności. Likwiduje się rakiety jądrowe, a Sowioci ciągle u nas pozostają. Związek Sowiecki zamierza

do 1990 roku zmniejszyć swoją armię o pół miliona żołnierzy i kilka tys. czołgów. Dlaczego więc nie wycofa swoich wojsk z Polski?

Wojska sowieckie i rosyjskie przebywają w Polsce już od XVIII w. Tytuł "okresie międzywojennym" nie może być. Ale wtedy Polska była niepodległa. Wycofanie Armii Czerwonej z naszego kraju byłoby tylko zrealizowaniem licznych pokojowych oświadczeń rządu bolszewickiego, a Polacy zwiększyliby suwerenność.

Mówi się wiele o budowie wspólnego domu europejskiego. Rozpocznijmy tę budowę od usunięcia strażników. Nawet do obrony wystarczy własna armia, tym bardziej, że sami nam nie zagrozą. Tak, ale nie o obronę PRL tu chodzi, obecność Sowieców to największa okupacja.

Armia Czerwona opuściła po 9 latach Afganistan; czas na Polskę - tyle, że po 44 latach!

Tekla Świątkówna

**POKOJOWY CHARAKTER
BRONI I AMUNICJI
UKŁADU WARSZAWSKIEGO**

ZMAGANIA O POLSKĘ

"Nie ulegało dla mnie wątpliwości, że Polacy - zmęczeni i zrozpaczeni historią ojczyzny - żyją na dnie serca swojego podwójnym uczuciem. Uwielbiali ją? Tak, ale i przeklinali. Kochali? Tak, ale i nienawidzili. Była dla nich świętością i przekleństwem, siłą i upokorzeniem, ale w stylu polskim, w stylu urabiającym i narzuconym przez zbiorowość, dewala się wyrazić tylko jedna strona medalu" - Tyle Gombrowicz ze swojego dziennika.

"Jakie znasz kraje w Europie?" - spytał kiedyś mój przyjaciel spotkanego na plaży mieszkańca Los Angeles.

- Francja, Hiszpania, Niemcy, Włochy
- To wszystko ...
- Belgia, Holandia, Węgry ...
- A Polska?
- To chyba gdzieś koło Związku Radzieckiego?

Tak, ale przecież Polska zawsze była krajem europejskim. Odnajmy się Europejczykami, wróćmy w naszą naszą rodzimą kulturę, w naszą literaturę, malarstwo, religię. Wróćmy w naszą wrodzoną szlachetność,

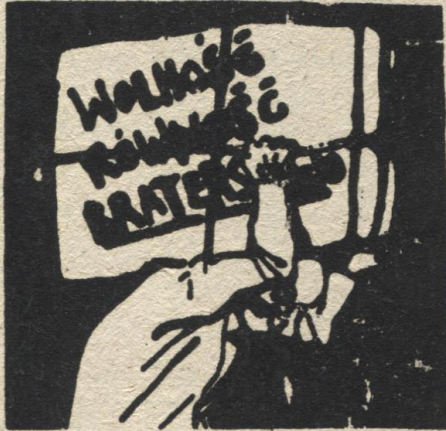
honorowość, odwagę. Wreszcie wierzymy, że cały świat patrzy na nas z uporczywym zmaganiem z komunizmem. Tymczasem nasz kraj w oczach przeciętnego mieszkańca Zachodu kojarzy się raczej z wiejskim krajobrazem, siermiężną mentalnością, bałaganem

kraju, w którym ludzie nie potrafią poradzić sobie ze swoimi problemami... "Jeżeli Polska jest komunistyczna to znaczy, że wielu Polaków jest komunistami". "Nie podoba wam się rząd, to dlaczego nie wybieracie sobie nowego?". Tu kończą się i zaczynają bariery rozumienia polskiego paradoksu. Czy można nas zrozumieć?

Wyzwanie to podjęła brytyjska telewizja realizując kosztem 10 mln dolarów wieloodcinkowy serial dokumentalny "Zmagania o Polskę". Przez szereg tygodni na ekranach telewizorów można było prześledzić wloty i upadki Polski XX stulecia. Po epoce Józefa Piłsudskiego hekatomba wojny światowej, obóz koncentracyjny, śmiertelne Powstanie Warszawskie, Jarka, sowiecka okupacja, wreszcie szaleństwo stalinowskich pochodów pierwszomajowych, tyfary zbierające stonkę, wiatry dla Gomulki, towarzyszą Gierka w tej chwili przelice do twórcy scenariusza - 3

7 maja 1980 r. (czwartek)
 go, strajki, sero... Wórcd komentujac-
 ych Soveryn Blunestajn, Grentaw Milons
 Jan Nowak, byli funkjonarjusz PZPR,
 przypadkowi świadkowie wyłamem... Ma-
 drosć i poświęcenie miały tu być z
 grupota, nietolerancją, antysemityzmem,
 Serial, który był próbą spojżenia na
 Polakę

i jej
 histo-
 rię na
 zimno,
 bez
 sent-
 yment-
 ów wy-
 wołał
 burzę
 wśród
 polonii
 "Serial
 trzeba
 cenzu-
 rować!"
 "To nie



prawda!" "Jak to, w naszej ojczyźnie
 bżo się żyda, znęcało nad niemieckimi
 jeńcami, pacyfikowało się Ukrainców?
 Ależ nie może to być" - jakby powie-
 dział pan Wołodzyjowski (który zresz-
 tą nie jednego na pal wbił). Wyda-
 je się, że takie spojrzenie na naszą
 historię, na nasz naród daje wielką
 szansę, jest to okazja wyzwolenia się
 z zespółu patologicznego, który Tade-
 usz Konwicki nazwał "kompleksem pol-
 skim". Wcale nie jesteśmy lepsi i szla-
 chetniejsi od innych. A może warto się
 zastanowić, czy nie brakuje nam czasem
 przedsiębiorczości działania, zdrowego
 poczucia do tworzenia kultur material-
 nej. Czy nie jesteśmy niewolnikami
 utartych konwencji myślowych, nieaktua-
 lnych podziałów, bezwartościowych se-

wolne wybory

Konstytucja PRL gwarantuje wolne
 wybory i nakazuje przeprowadzenie
 "wyborów powszechnych, równych, bez-
 pośrednich w głosowaniu tajnym".

Od początków PRL czekamy na taki
 akt wyborczy! Wszystkie mandaty do
 Sejmu powinny być oddane pod wolne
 wybory. Każde uzgodnienia dotyczące
 podziału mandatów poprzedzające wy-
 bory są faktem godnym potępienia.

Domagamy się głosowania, w którym
 100% mandatów zostanie oddanych do
 dyspozycji społeczeństwa. Jeżeli
 komuniści oddadzą pod wolne gło-
 sowanie nawet 99% miejsc poselskich,
 to my - konfederaci - będziemy wska-
 zywać na ten 1%, który będzie nie-

ntymentów. Dział powaga perłowa czyn-
 redu w świecie nie jest iludź. Jakiet,
 hul osy narodowych powstani, ale nie
 uniwersytetów, present ludzi z wyspami
 wykształconiem (nadal nikt nie w Polsce),
 dynamika życia gospodarczego. Soma
 Południowa Korea z trawą ryżową w bu-
 lach, jentem daleko przed nami!!!
 Ja wiem, że to wszystko boli, ale prze-
 cież Polaka upadła przez samych Pola-
 ków. Komuniści, ubecy i żołnierze to
 jak najbardziej synowie polskich rod-
 zin. A ile winy leży w naszej gnuśno-
 ści, w niedostatecznej sile naszego o-
 poru, w typowym dla Polaków braku pra-
 gmatyzmu i przebiegłości? Myślę, że do-
 brym zakończeniem moich "szkalujących"
 i antypolskich" refleksji będzie kole-
 jny cytat z "Dziennika" Gomorowicza:

"... żeby Polak mógł z dumą powiedzieć:
 należę do narodu podziębego. Zimą.
 Albowiem jak łatwo zauważyć takie po-
 wiedzenie tyleż poniższe co wywyższające.
 Ono degraduje mnie w moim charakterze or-
 tona zbiorowości, ale zarazem oświeca
 wywyższa mnie ponad zbiorowość; ona nie
 dałem się oszukać; jestem zdolny wpa-
 zić własne uniesienie w świecie, wpa-
 zdać sobie sprawę z mojej sytuacji, je-
 stem przeto człowiekiem pełnowartości-
 owym. (Nawiasem mówiąc wtedy dopie-
 r glibyście bez zastrzeżeń pokochajcie się -
 kę - bo już by nigdy nie mogłoby ode-
 rać wam wartości)".

Nie dajmy się oszukać! Sama pochwała
 pilsudczyzny narodu a kt już nie poła-
 gnie. Uważam, że właśnie Konfederacja
 jako organizacja kadrowa, akcentująca
 swój polski i niepodległościowy charak-
 ter w swoich "zmaganiach o Polskę" po-
 winna lansować typ patriotyzmu sięga-
 jącego głębiej niż puste nierzal symbo-
 le. Powinna być źródłem i przekazy-
 niem nowoczesnych koncepcji politycz-
 nych i gospodarczych, być meduzasem
 współczesnej sytuacji. Nie ważne jak się
 tokradce będą wydawały się myśli, kto-
 re wówczas powstana. Ale to one stana
 się początkiem tego, co przyniesie na-
 szą niepodległość. Albert Czarłowski

legalny, zagarnięty jedynie z...
 cji siły.

W 1980 roku KPN wysunęła własne
 1/3 ty wyborcze. Wtedy spady na
 represje ze to, że dziełaliśmy się
 dnie z obowiązującym prawem. Ale
 osiągnęliśmy zamierzony cel - spo-
 czeństwo przekonało się o fikcyjnym
 charakterze wyborów w PRL.

Dzisiaj KPN widzi możliwość ry-
 czasowego kompromisu z władzami, ale
 tylko wtedy, gdy:

- władze oddadzą pod wolne wybory
 przynajmniej 50% mandatów,
- wybory będą czteroprzymiotnikowe

Dn. 9. II. br. w Collegium Novum UAM odbył się wiec NZS. Przemawiali członkowie NZS z UAM i A. Med. oraz przedstawiciel protestującego pogłowia ratunkowego i KZ NSZZ "S" UAM, SKOS i KPN. Po wiecu odbył się przemarsz pod pomnik Czerwca '56 a następnie pod gmach KW PZPR. Widoczne były transparenty NZS wszystkich uczelni, "S" i KPN.

12. II. 89 odbyła się uroc. Jezuitów msza św. w 22 rocznicę traktatów jałtańskich z 19-tą raportacją Polaków ziem wschodnich na Syberię. Po mszy, na Starówce odbył się wiec zorganizowany przez KPN, LDPN, PPS i SW. Po wiecu uwek się pochód z transparentami, który zakończył się pod pomnikiem Ofiar Czerwca '56. Wzięło udział w manifestacji wzięło ok. 500 osób.

Na 10. II. poznański NZS zapowiedział wiec na pl. Mickiewicza. Jednak z powodu skoncentrowania znacznych sił ZOMO nie doszło on do skutku.

W dniu 22. II. odbył się happening zorganizowany przez Młodzieżową Organizację KPN i SKOS. Kompania "Czerwonoarmistów" przemarszerowała przez centrum Poznania.

26. II. w Katowicach przemawiał Adam Słomka (KPN). Mówił m.in. o repressjach policyjnych jakim jest poddawany (konfiskata samochodu, eksmisja z mieszkania). W ubiegłym roku "S" uznała Adama za najbardziej prześladowanego człowieka w Polsce.

Rada Polityczna KPN wezwała członków KPN do nieorganizowania manifestacji ulicznych w dniach od 27. II. do 6. III.

Dnia 2. III. odbyło się spotkanie poznańskiego NZS. Obecnych było 100 działaczy uczelni poznańskich: A.E., A.M., A.R., P.W.E., P.F. i U.A.M. Dokonano wyboru Międzyuczelnianej Komisji Koordynacyjnej oraz powołano komisje problemowe.

Na dzień 8. III. KPN, PPS i SW zapowiedziały wiec pod pomnikiem Czerwca '56 w rocznicę wydarzeń marcowych 1968r. Po nim 1500-osobowy pochód dotarł na pl. Wolności. Zgromadzone ZOMO nie atakowało.

W tym ukazał się pierwszy numer pisma Grupy Akademickiej poznańskiej KPN pt. "Inwigilator".

Przebiegły czelenny karobek jest w FRL niższy od czelętnej opłaty za przejazd taksówką!

wolne wybory - cd-

i nadzorowane przez niezależne komisje. Jesteśmy skłonni wziąć udział w takich wyborach, wysunąć własnych kandydatów, ale nie zrobimy tego, aby z samowolnością zasiadć wspólnie z komunistami w Sejmie. My będziemy wskazywać nielegalność części mandatów, którą pozostawia sobie. Będziemy otwarcie wskazywać, że komunistyczny postawie nie pochodzą ze społecznego wyboru, ale z nomenklatury.

Obecne propozycje władz PRL oddania społeczeństwu 40% mandatów muszą się spotkać z jednoznaczna odpowiedzią: B O J K O T !

Kazimierz Morak!

nowe władze KPN:

Przewodniczący: Leszek MCCZULSKI
Rada Polityczna:
Ryszard BOCIAN, Barbara CZYŻ, Stanisław DRONICZ, Maciej GAWLIKOWSKI, Andrzej IZDEBSKI, Krzysztof KRÓL, Antoni LENKIEWICZ, Zygmunt LENYK, Andrzej OSTOJA-OWSIANY, Wojciech PEGIEL, Adam SŁOMKA, Dariusz WÓJCIK,
Komisja Rewizyjna:
p. Grzysławski, p. Kędzierski, p. Pachota, p. Perkowski, p. Sarda.



U W A G A Kontakt z KPN można uzyskać w każdy piątek w godz. 18-20, kiedy to w Punkcie Informacyjnym pełni dyżur przedstawiciel konfederacji.
Adres: Poznań, ul. Gwary 11 Ludowej 75
tel. 33 06 52

W każdą niedzielę, po mszy św. o 12.30 przed kościołem OO Jezuitów sprzedawane są niezależne wydawnictwa.



Pismo Kierownictwa Akcji Bieżącej VI Obszaru KPN; obejmuje: Kalisz, Konin Leszno, Piłę, Poznań, Zieloną Górę.

zamknięto 2.2.89.
cena 30 zł